

# Ponczowin, DREAMZ (feat. D A N'94 & Tele)

Dreamz coming jak u VNM'a  
Weź powiedz kto tu marzeń nie ma? To nie ja.  
Bez grama tego bym chyba oniemiał  
Wiara mnie niesie, mam rapa w notesie, jest między nami chemia.  
Już marzyłem jako szczeniak, żeby żyć po królewsku tak jak Real  
Żeby czuć pod stopami grunt, że to Ziemia  
Żeby snów nie zabrał mi byle przewał  
Żeby umieć czuć i się nie bać. Chcę do teraz.  
Chciałem mieć Rode NT 1-A.  
Jak już go miałem to zacząłem powątpiewać  
Bo polecałem po sos, rzuciłem w kąć i tam leżał.  
Żeby zacząć coś trzeba było się pozbierać  
Bo tylko waliłem prąd, rano łąziłem na etat  
Tak sprawił los, że podstawił mi DJ'a  
I to teraz jest mój ziom, zobacz ksywę producenta.  
Dwa dni później blok słyszał jak mordę wydzieram

To kawałek o marzeniach jest, bo jak nie masz, a chcesz - nie ma że nie da się  
Skoro jednak tak jest to zżera stres, który rozrzedza krew  
Coś demon szepta - to nieważne  
To kawałek o marzeniach jest, bo jak nie masz, a chcesz - nie ma że nie da się  
Skoro jednak tak jest to zżera stres, który rozrzedza krew  
Wszystko to ściema tak przeważnie.

Sportowcem już nigdy nie będę, ale nie przestanę marzyć  
Daj mi tylko zdrowie bo reszta niewiele znaczy  
Daj mi tylko dom który będzie jak azyl  
I trzymaj mą dłoń, a uśmiech nigdy nie zejdzie z twarzy  
Marzę by mój wzrok nie kierował się nie straty  
A sos robić taki żeby stykało na wczasy  
Dookoła krąg do rozmowy, nie do flachy  
Który jak nadejdzie zło - będą wszędzie gdzie się wali.  
Chcę spokoju Mamy i nie martwić się o resztę  
Montować takie rapy by je cytowano we śnie  
Nie potrzebuję swaty, bo już czekam na swój pierścień  
I chcę klucze do chaty w jakimś urokliwym mieście  
Do tego dobrej pracy, może niekoniecznie ciężkiej  
By młody strzelał bramy, mierzył wyżej niż w poprzeczkę  
Bym nigdy się nie zgubił przez to nerwowe podejście  
To prozaiczne cele którymi definiuje szczęście.

To kawałek o marzeniach jest, bo jak nie masz, a chcesz - nie ma że nie da się  
Skoro jednak tak jest to zżera stres, który rozrzedza krew  
Coś demon szepta - to nieważne  
To kawałek o marzeniach jest, bo jak nie masz, a chcesz - nie ma że nie da się  
Skoro jednak tak jest to zżera stres, który rozrzedza krew  
Wszystko to ściema tak przeważnie.